



Goriaczewa. Na wszystkich ulicach Moskwy krąży patrol i pikietki kozackie. — Specjalne zaniepokojenie mieszkańców Moskwy budzi fakt, dlaczego wojskowi, którzy są panami sytuacji, sądzą sami siebie. Ani poselstwa zagraniczne, ani korespondenci pism zagranicznych nie mogą uzyskać żadnych informacji, oprócz oficjalnie ogłoszonych. Bardziej natężonym dziennikarzom oświadczone, że w ciągu 24-ch godzin wysiedleni zostaną z granic Sowietów.

Wszystkie wojska garnizonu moskiewskiego znajdują się w obozach letnich, oprócz korpusu kozackiego innych wojsk w Moskwie nie ma. Szkoły wojskowe również wystane zostały do obozów letnich.

## TELEGRAMY

### TERROR OGARNIA CUDZOZIEMCOW.

Wiedeń. — Korespondent moskiewski „Daily Herald” donosi, że cudzoziemcy zamieszkali na terenie Rosji sowieckiej są obecnie bez względu na swoje zasługi, położone idea bolszewizmu, uważani za politycznie podejrzanych i poddani z tego powodu nadzorowi GPU.

Aresztowania wśród cudzoziemców trwają w dalszym ciągu. Ostatnio aresztowano 22-ch komunistów niemieckich, m. in. Henryka Neumanna, przewodniczącą niemieckiej partii komunistycznej w latach 1929 — 1930. Amerykańscy emigranci komunistyczni otrzymali polecenie opuszczenia terytorium Rosji.

Przewidziane jest zlikwidowanie wielu niemieckich i japońskich placówek konsularnych na terenie Sowietów.

### GROZBA REWOLUCJI WOJSKOWEJ.

Wiedeń. — Proces przeciwko 8-miu wysokim oficerom armii czerwonej w Moskwie podzielał za granicą jak bomba. Informacje nadchodzące tu z niektórych źródeł angielskich twierdzą, że Stalin stracił już zaufanie do generałów i innych wysokich funkcjonariuszów państwa, nie będących pochodzenia czysto rosyjskiego, zmierzając do przeprowadzenia w państwie czystki na tych podstawach, ażeby w przyszłości nie dopuścić do sprawowania funkcji państwa przez ludzi, których obecne pochodzenie może nastąpić wątpliwości w szerszej ich przekonani politycznych. Za obcych uważa Stalin także i żydów. Na ulicach Moskwy rozlepić miano afisze z napisem: „Armia czerwona składa się może tylko z Rosjan czystej krwi”.

Woroszyłow staje się obecnie prawą ręką Stalina, ciesząc się bezgranicznym jego zaufaniem, przeprowadza tę czystkę z niebywałą drobiazgowością.

Mówią, iż zwolnieni Tuchaczewskiego rozpoczną w armii akcję, która może ewentualnie doprowadzić do wybuchu rewolucji.

### SĄDZENI, JAKO PRZESTĘPCY KRYMINALNI.

Moskwa. — Oskarżenie przeciwko marszałkowi Tuchaczewskiemu i innym sformułowane było na podstawie artykułu 53 kodeksu karnego. Mimo więc politycznego charakteru sprawy sądzono ich jako przestępców kryminalnych. („Ugółowych przestępstw”).

### ZNAMIENTE POMINIĘCIE WOROSZYŁOWA I JEGOROWA.

London. — Omawiając szczegóły procesu moskiewskiego podkreśla „Times”, iż ani Woroszyłow, ani Jegorow nie należeli do składu kolegium sędziowskiego, w którym zasiadało 8-miu wojskowych czerwonej armii z Blicharem i Budienym na czele.

„Daily Telegraph” podkreśla, że Tuchaczewski i Uborewicz byli głównymi twórcami obecnej organizacji armii sowieckiej, zwłaszcza w dziedzinie motoryzacji.

### NOWY MOTYW OSKARŻENIA.

Moskwa. — Urzędowe „Izwestia” oskarżają marsz. Tuchaczewskiego m. in. o chęć łączenia się z „wrogami państwa” w osobach Peturłowców na Ukrainie i z elementami nacjonalistycznymi w Azerbejdżanie, w Armenii i w Kazakstanie.

W związku z tym artykułem zwraca się tutaj uwagę na ciekawy fakt, że urzędówka sowiecka po raz pierwszy daje tym samym do poznania, że na terenie ZSRR istnieją ruchy wolnościowe poszczególnych ludów, wchodzących w skład związku sowieckiego. Ruchy nacjonalistyczne, zwłaszcza na Ukrainie i w południowej Rosji mają bardzo silne podłoże.

### DEMONSTRACJE POD MAUZOLEUM LENINA.

Wiedeń. — „Daily Mail” donosi i z Mo-

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

## MICHALINIE SAWICKIEJ

a w szczególności Ks. Kapelanowi Kasprzakowi i Ks. Dyr. Sobczyńskiemu, oraz SS. Szarytkom i Honoratkom składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

skwy, że mauzoleum Lenina zostało z polecenia władz zamknięte i jest pilnowane przez oddział żołnierzy.

Wojsko rozprasza tłumy gromadzące się w pobliżu mauzoleum.

### ZAMKNIĘCIE GRANIC I WSTRZYMANIE KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ

Helsinki. — Według nadeszłych tutaj bezpośrednio wiadomości z Moskwy, — wszystkie placówki dyplomatyczne i konsularne ZSRR, za granicę otrzymały polecenie nie udzielania wiz wjazdowych na terytorium ZSRR.

Podróźni, przybývający do granicznej stacji w ZSRR, są zwracani z drogi przez organa GPU. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna w ZSRR, została częściowo wstrzymana.

### SPECJALNI WYSLANNICY INFORMOWALI ARMIE O WYNIKU PROCESU.

Moskwa. — Sprawa Tuchaczewskiego dowiodła, że Stalin zawczasu powziął wszelkie zarządzenia, by posłała ona „gładko”. Pułki czerwonej armii zostały poinformowane o przebiegu procesu i wyroku jeszcze w nocy bezpośrednio po jego wydaniu.

W pułkach, stacjonowanych w ważnych punktach politycznych lub strategicznych (w Moskwie i na granicach ZSRR, itd.) zjawili się specjaliści wysłannicy, przeznaczeni oficerowie w randze majorów lub pułkowników, którzy informowali żołnierzy o procesie i wyroku.

### Wyrok na Tuchaczewskiego ciosem dla czerwonej armii — mówi Berlin.

Berlin. — Wyrok śmierci na Tuchaczewskiego i towarzyszy, jest dalej głównym tematem dyskusji politycznej Berlina. Istotny powód widzi się tutaj w rosnącym zdenerwowaniu reżimu Stalina, który wyczuwa coraz mocniejszy opór przeciwko sobie. Wskazuje się, że uchwalona w jesieni nowa konstytucja sowiecka przewiduje tajne wybory i że reżim żywi duże obawy co do ich ewentualnego wyniku. Wybory w organizacjach, jakie odbyły się niedawno dowiodły wielkiej zmiany nastrojów wobec reżimu i obdarzyły go godnościami ludzi nieraz niechętnie postawionymi wobec reżimu. Te właśnie oznaki wywołują w dużym stopniu uczucie niepewności i dlatego pod nazwą „trockizmu” podlega się wszelkie objawy niezadowolenia.

Skutki egzekucji na Tuchaczewskim i towarzyszach mogą być, zdaniem Berlina, wprost fatalne dla armii czerwonej. Załamanie się spoiwości armii może mieć fatalne następstwa. Ilość przeciwników Rosji pomnożyła się o silne militarne Niemcy, a partia komunistyczna, która rozporządzała dużą energią w pierwszych latach sowieckiego reżimu, utraciła ogromnie na swej żywotności. W tych warunkach mamy do czynienia z najgorszym z dotychczasowych kryzysów ustro-

**WODA GORZKA MORSZYŃSKA** i od tryletelnego lub proszkowego — znakomite środki w nowym zaprzeczeniu stołca. Złóć w aptekach i sklepach aptecznych.

## Głód w Chinach

Ludność Szczuanu pożera trupy.

Szanghaj. — Jeden z operatorów kine matograficznych, który powrócił z 3-tygodniowej podróży po Szczuanie, nawiedzo-ny plagą głodu, opowiada o okropnych scenach, jakie się rozgrywają, w szczególności w okręgu Czang-Czau.

Ofiary głodu są wydobytwane w nocy przez żołnierzy z głodu ludzi, którzy pożerają trupy. W jednym wypadku stwierdzono, iż skradzione z cmentarza zwłoki zostały zaniesione do mieszkań bogatego kupca, który, rozprowadzając wielkimi sumami pieniężnymi, nie może kupić nawet kilku ziaren ryżu.

W miastach, nawiedzonych przez głód, bezustannie zanikają w niewiadomy sposób chłopczy i dziewczęta. Ludność żywi się korą i mieszaniną różnych niejadalnych rzeczy, co powoduje liczne choroby i śmierć. Sytuacja jest tym gorsza, iż miejscowe władze nie pozwalają na swobodny ruch ludności, która w wielu wypadkach, dopro-

ju sowieckiego.

Dla Berlina upadek Tuchaczewskiego posiada specjalne znaczenie, gdyż właśnie Tuchaczewski przewidywany był na głównodowodzącego sił zbrojnych sowieckich w razie konfliktu z Niemcami. Zniknięcie jego z widowni stawia pod znakiem zapytania całość sowieckich planów militarnych w odniesieniu do granicy zachodniej. Wydaje się, że znaczenie gen. Blichera wzrosło automatycznie po upadku marszałka Tuchaczewskiego.

### Początek końca obecnej dyktatury w Rosji.

Co mówi Trocki o wypadkach moskiewskich?

Paryż. — „Havas” donosi z Meksyku: Trocki oświadczył korespondentowi „Havasa” na temat ostatnich wydarzeń w So-wietach, że dyktator sowiecki po pozbawieniu głosu partii obecnie pozbawia głosu armię.

Trocki wyraził się z wielkim uznaniem o zdolnościach i zasługach skazanych i absolutnie nie daje wiary przytoczonym oskarżeniom. Sądzi raczej, że była to sprawa rywalizacji między Tuchaczewskim a Woroszyłowem. Trocki jest zdania, że Woroszyłow okaże się w razie wojny nieudolnym dowódcą, ale że jest natomiast nadzwyczaj uległy wobec Stalina.

Wywody swe Trocki zakończył następującymi słowami: „Gdy biurokracja jest całkowicie niezależna od ludu, biurokracja wojskowa chce się znów niezależnie od biurokracji cywilnej.

Podłożem ostatniego procesu był zatym konflikt pomiędzy biurem politycznym i Woroszyłowem z jednej strony, a kwiatem dowództwa czerwonej armii z drugiej. Zadano straszny cios czerwonej armii, który wstrząsnął nią moralnie aż do podstaw. Interesy obrony kraju zostały poświęcone interesom zachowania władzy przez klikę rządzącą. Po procesie Zinowiewa, Kamieniewa, Radka i Piatakowa, proces Tuchaczewskiego i towarzyszy oznacza początek końca obecnej dyktatury”.

### Rozkaz Woroszyłowa do armii

Moskwa. — Agencja „Tass” donosi, iż komisarz obrony Woroszyłow opublikował rozkaz dzienny, głoszący m. in., że pomiędzy 1 a 4 czerwca b. r. odbyło się w obecności członków rządu posiedzenie Rady wojennej przy Komisariacie Obrony, na którym wysłuchano raportu Woroszyłowa o wykryciu przez komisariat spraw wewnętrznych „zdradzieckiej wojskowej kontrrewolucyjnej faszystowskiej organizacji”. Rozkaz dzienny z entuzjazmem aprobuje wyrok na Tuchaczewskiego i towarzyszy, atakując w gwałtownych słowach „faszysty Trockiego”.

Wedle rozkazu spiskowcy wojskowi dążyli do obalenia wszelkimi środkami

władzy sowieckiej, do restauracji kapitalizmu, przygotowywali zamachy na kie rowników partii komunistycznej, rządu sowieckiego, uprawiali zbrodniczą sabotaż w dziedzinie gospodarczej oraz obrony kraju, usiłowali osłabić czerwoną armię i spowodować jej klęskę w razie wojny. Ponad to sprzedawali wrogom Sowietów tajemnice wojskowe i czynili wszystko, aby przyspieszyć napad wroga zewnętrznego na Sowiety.

Klęska czerwonej armii w wypadku wojny miała — wedle przewidywań spiskowców — ułatwić im obalenie obecnego reżimu, przy czym spiskowcy liczyli na pomoc wojskowych kół faszystowskich jednego z państw zagranicznych i wzamian za tę pomoc byli gotowi ofiarować Ukrainę i rozczłonkować Związek sowiecki.

### ZMARŁA SIOSTRA LENINA

Moskwa. — W dniu wczorajszym zmarła po kilkudniowej chorobie na skutek wylewu krwi w mózgu siostra Lenina Ulianowa, znana działaczka bolszewicka. Pogrzeb jej odbędzie się na koszt państwa.

### MATKA STALINA POCHOWANA BEZ OBRZĘDÓW RELIGIJNYCH.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Moskwy, że dziennik „Zaria Wostoka”, wychodzący w Tyflisie ogłasza wiadomość o śmierci Katarzyny córki Jerzego Dżungaszwilli, matki Stalina. Zmarła została pochowana bez obrzędów religijnych, mimo, iż była wierzącą i praktykującą prawosławną.

## Stalin chory

Wzwołano lekarza z Wiednia.

Paryż. — Do Paryża nadeszła z Wiednia następująca wiadomość, która ukazała się w kilku dziennikach wie czornych: Wczoraj w godzinach południowych wyjechał z Wiednia do Moskwy profesor doktor Eppinger, specjalista od chorób sercowych.

Dr. Eppinger wezwany został do loża Stalina, który przed posiedzeniem prezydium W.C.I.K. uległ groźnemu atakowi serca. Stan chorego jest groźny. Ciśnienie krwi jest bardzo wysokie. Stalin cierpi podobno na manię prześladowczą. Stan jego nerwów jest niepokojący.

### KEMAL PASZA OFIAROWAŁ PANSTWU CALY SWÓJ MAJATEK.

Ankara. — Prezydent republiki tureckiej, Kemal Atatürk, ofiarował skarbowi państwa wszystkie swoje dobra i posiadłości. Pismo prezydenta w tej sprawie, odczytane na posiedzeniu wielkiego zgromadzenia narodowego, powitano gorącymi oklaskami.

### Pierwsza linia „żelaznego pasa” obrony Bilbao zdobyta.

Salamanca. — Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: Armia północna i front biskajski. — Wojska powstańcze odniosły wspaniałe zwycięstwo. Nieprzyjaciel jest pobity, ponosił wielkie straty i znajduje się w odwrocie. Wojska powstańcze zajęły wszystkie, wyznaczone im przez dowództwo punkty.

Według ostatnich wiadomości z frontu biskajskiego wojska powstańcze zajęły pierwszą linię „żelaznego pasa” Bilbao. Zdobyto wzgórze Uzcudu, wzgórze 370, Arachabalde, wzgórze 371, San Pedro, wzgórze 198, wzgórze 100, Mentoriaje i San Martin de Jica. W ten sposób zajęto wszystkie fortyfikacje nieprzyjacielskie. Straty wojsk rządowych wynoszą ponad 200 zabitych. W chwili ogłoszenia komunikatu działania w dalszym ciągu trwają, a oddziały powstańcze posuwają się naprzód, oczyszczając teren pomiędzy pierwszą a drugą linią t. zw. „żelaznego pasa”.

### Grożba nowych incydentów na wodach hiszpańskich.

Berlin. — Ze strony niemieckiej podają, że czerwoni w Hiszpanii dopuścili się znów niesłychanej prowokacji.

Mianowicie radiostacja Bilbao oświadczyła, że na wody hiszpańskie wyruszyła nowa flotyła hiszpańskich łodzi podwodnych, która ma za zadanie oczyścić nie tych wód z niemieckich i włoskich łodzi podwodnych.

Kola niemieckie oświadczają, że na wy-padek najmniejszej zaczepki lub prowokacji ze strony hiszpańskich bolszewi-

**Nowy plan 39 Loterii Państwowej**, przy niewielkim wydatku daje wielkie możliwości zdobycia pieniędzy. **Główna wygrana 1.000.000 zł.** 5 wygranych po 100.000, 6 po 75.000, 12 po 50.000 oraz tysiące innych wygranych na ogólną sumę zł. 24.570.000

**Szczęśliwie losy do klasy I-iej poleca Kolektura ANTONIEGO EGERA**  
Częstochowa, I Aleja 14, — telefon 14-41.  
Ciągnięcie rozpoczyna się już dnia 22 czerwca.

ków, flota niemiecka wspólnie z włoską przejdą natychmiast do czynnej akcji.

**WZROST ANTYSEMITYZMU W AMERYCE.**

Nowy Jork. — Na dorocznym zjeździe oddziału żeńskiego American Jewish Congress w Nowym Jorku wielu mówców, zarówno żydów, jak i chrześcijan, podkreślało widoczny wzrost prądów antysemickich w społeczeństwie amerykańskim.

**Kino „EDEN” I Aleja 12**

Potężna opoeka o odwadze mężczyzny i poświęceniu kobiety

**Orzeł leci do Chin**

NAD PROGRAM: Aktualności i Komedja muzyczna

**P. Prezydent R. P. na wystawie w Liskowie.**

Kalisz. — W niedzielę o godz. 10.45 przybył do Liskowa P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu świty.

Na przyjęcie P. Prezydenta przybyła tłumnie ludność z Liskowa i powiatu. Samochód P. Prezydenta poprzedzała wspaniała banderka konna. Na granicy gminy ustawiono bramę triumfalną, przed którą witał P. Prezydenta p. premier z przedstawicielami władz cywilnych, oraz ks. prałat Bliżniński. W chwili, gdy P. Prezydent podszedł do bramy, orkiestra wojskowa zagrała hymn państwowy, a kompania honorowa, ustawiona przed bramą wraz z poczetem sztandarowym oddała honory wojskowe. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej, P. Prezydent przywitał się z p. premierem, gen. Sławojem-Składkowskim, przedstawicielami duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych.

Ks. prałat Bliżniński wręczył P. Prezydentowi na tacy chleb i sól, wygłaszając krótkie przemówienie powitalne, zakończone okrzykiem na честь P. Prezydenta, powtórzonym entuzjastycznie przez zebranych. Wśród niemiłkających owacy P. Prezydent w otoczeniu dostojników i duchowieństwa, oraz świty udał się na plebanję. P. Prezydent zwiędził w Liskowie wystawę i udekorował ks. prałata Bliżnińskiego, oraz jego współpracowników.

**25 - lecie biskupstwa ks. metropolity Sapiehy.**

Kraków. — W dniu wczorajszym Kraków był widownią wielkiej manifestacji wiernych diecezji krakowskiej, którzy w olbrzymiej, przeszło 30-tysięcznej masie zbrali się na Rynek Głównym. U stóp świątyni Mariackiej, przed wysokim ołtarzem polowym, do którego wiodły schody pokryte szkarłatem stanął las sztandarów rozmaitych organizacji katolickich, a za sztandarami widniało prawdziwe morze głów ludności Krakowa oraz miast i wsi diecezji krakowskiej. Nabożeństwo odprawił o godz. 10 ks. metropolita Sapieha w otoczeniu licznych duchowieństwa. Po Mszy św. ks. Kosibowicz z Tow. Jezusowego wygłosił przepiękną głęboką kazanie „Dnia Katolickiego” o obowiązkach Polaków - katolików w czasach obecnych. Po kazaniu odbyła się na Rynek Głównym akademicka, w czasie której wygłosił przemówienia dr. Białk, inż. Rościszewski i ks. Metropolita.

Po uroczystościach na rynku uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami miasta pod „Dom Katolicki”, by księciu Metropolicie złożyć hołd z okazji 25 lecia biskupstwa. Ks. Metropolita zajął miejsce na podium w otoczeniu przedstawicieli władz i duchowieństwa. Przed podium w ciągu dwóch przeszło godzin przesunęły się rzesze wiernych diecezji krakowskiej, organizacji młodzieży meskiej i żeńskiej, katolików starszych itd. Manifestacja katolicka wywarła na wszystkich ogromne wrażenie.

W sobotę rada miejska Krakowa nadała Dostojnemu Jubilatowi obywatelstwo honorowe.

**PRZYWRÓCENIE DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZEŃ AKADEMICKICH W WARSZAWIE.**

Warszawa. — Minister Świętosławski uchylił od 12 b. m. zarządzenie swoje z 30-go marca b.r. w części dotyczącej zawieszenia działalności następujących akademickich stowarzyszeń samopomocowych:

Towarzystwa Bratnia Pomoc S.U. J.P., Koła Medyków Stowarzyszenia Samop. Stud. Med. U. J. P., Związku Akademickiego Młodzieży Zjednoczonej U.J.P., Wzajemnej Pomocy Studentów żydów U.J.P., Akad. Bratniej Pomocy Polskiej Młodz. U.J.P., Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Pol. Warsz., Wzajemnej Pomocy Studentów żydów Pol. Warsz., Bratniej Pomocy Studentów S.G.G.W., Wzajemnej Pomocy Studentów żydów SGGW.

**Przeciw wyrokowi sądu demonstrowali żydzi.**

Warszawa. — Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę kilku żydów, skazanych na kary od 1 do 5 lat więzienia za demonstracje uliczne przeciw wyrokowi sądu w sprawie o zajęcia w Przytyku. Demonstracja ta odbyła się na rogu Nałewek i Franciszkańskiej. Policja aresztowała kilkunastu żydów, przy czym niektórym wytoczono proces.

Sąd Apelacyjny zmniejszył kary każdemu ze skazanych o rok, a dwóch żydów uniewinnił.

**PODWYŻKA CEN PAPIERU.**

Warszawa. — Od dnia 7-czerwca r.b. fabryki papieru podwyższyły jego ceny o 2 gr. na jednym kilogramie.

**Zajścia antyżydowskie w Brześciu.**

Brześć. — W ostatnich dniach miały tu miejsca najścia na mieszkania żydowskie, bójkki uliczne z przechodzącymi żydami. M. in. wybito szyby w mieszkaniu adw. Rapaporta, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 8. Niewykryci sprawcy zniszczyli również towar w sklepie Cukiermana, przy ul. Grajewskiej. Powiadomiona o zajściach policja prowadzi energiczne dochodzenia. W niektórych punktach miasta krążą patrole policyjne.

**Inż. Doboszyński dziś stałe przed sądem.**

Kraków. — Dziś rozpoczęła się przed krakowskim sądem okręgowym proces inż. Adama Doboszyńskiego.

Przewodniczącym trybunału jest prezes dr. Krupiński, wotantami sędziowie dr. Frey i dr. Wsołek; oskarżaczem prokurator dr. Szypuła.

Na rozprawę dopuszczeni będą tylko przedstawiciele prasy. Galeria za-

rezerwowana będzie dla korpusu sądzowskiego i prokuratorского, oraz wyższych oficerów policji.

Rozprawa trwać będzie około 2 tygodni.

**NAPAD NA REDAKTORA „ABC”.**

Warszawa. — W sobotę wieczorem dokonano przed jednym z domów przy ul. Kruczej w Warszawie napadu na redaktora dziennika „ABC”, Jana Karolca. Dwóch napastników chwyciło go za ręce, czterej zaś pocięli go pięć żelaznymi łomami i pałkami. Napadniętemu pospieszyli na pomoc przechodzący tamte dy jego znajomy.

W parę minut po tym napadzie usiłowano powtórnie napaść na p. Korolca i jego obrońcę na ul. Piusa XI. Po obu na padach nieznani sprawcy uciegli.

**Upał 55 st. w Bydgoszczy**

Bydgoszcz przez 1 dzień najgorętszym miastem Europy.

Bydgoszcz. — W ub. sobotę Bydgoszcz była najgorętszym miastem w Europie, gdyż notowano tu 55 stopni Celsjusza w słońcu a 41 w cieniu.

Już rano musiano przerwać naukę w szkołach. Pogotowie ratunkowe nie mogło dać sobie rady, gdyż w fabrykach i warsztatach ludzie mdleli z gorąca. W ciągu dnia zanotowano kilkanaście wypadków porażenia słonecznego, z których 2 zakończyły się śmiercią porażonych.

Wskutek gorąca zupełnie rozmiękła jezdnia asfaltowa, a koła wozów ciężarowych i kopyta koni grzeźły w asfalcie, jak w glinie.

Zużycie wody w Bydgoszczy wzrosło tak silnie, że stacja pomp nie mogła nadoleć dostarczaniu wody do sieci. To samo dało się zauważyć i w Gnieźnie,

**Chyćci gruntow- nis i nie naru- sza emalii**



**Odol PASTA DO ZĘBÓW**

gdzie konsumcja wody wzrosła o 1000 litrów dziennie.

W przeciągu trzech dni obniżył się znacznie poziom wody w Wiśle i Brdziej. Wstrzymano uległa żelugła transportowa, zwłaszcza ciężkoładowanych barek tranzytowych. Płine transporty przeladowywano w porcie bydgoskim na barki płaskodenne. Zyskali na tym stojący w porcie bezczynnie skuciarze, których przy tej okazji zatrudniono.

Całkowitemu prawie zniszczeniu uległy wielkie zapasy lodu, przechowywane w browarach pod trocinami. To też zapotrzebowanie na lód w wytwórni sztucznego lodu przy rzeźni miejskiej znacznie wzrosło. Z uznaniem stwierdzić należy, że rzeźnia obniżyła cenę bryły sztucznego lodu do 25 gr.

Z jakim utęsknieniem mieszkańcy Bydgoszczy oczekiwali na ochłodzenie się, świadczy radość, jaką wywołała pogłoska, że w pobliskim Fordonie pada deszcz. Niestety, wieść o deszczu fordońskim okazała się zwykłą plotką, wysanną z pałca.

Ochłodzenie nastąpiło dopiero w niedziele.

„Mój syn, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie straszę.”

B. Frankla.

W okresie upałów nie zanikać zmęczenia, stosując **PLYN POTU SUDOR**

**Straszny pożar w Łodzi**

Splonęło 10 domów na Bałutach. — 200 rodzin bez dachu nad głową. — Milion złotych strat.

Łódź. — W sobotę centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o pożarze na Bałutach przy zbiegu ul. Łagiewnickiej i Berka Joselewicza.

Początkowo w ogniu stanął skład drzewa braci Freidenberg na placu przy ul. Łagiewnickiej Nr. 11, następnie ogień z niesłychaną gwałtownością przetrzucił się na sąsiedni dom mieszkalny. Zażnaczyły należały, że cała dzielnica Bałuty, jedna z najstarszych partyj miast, pobudowana została w sposób urągający wszelkiej planowości. W wąskich i krętych uliczkach, przeważnie drewniane domki, zamieszkałe są przez biedotę podmiejską.

To też pożar z miejsca przybrał bardzo groźne rozmiary i groził nieobliczalną na skutkach katastrofą. Mieszkańcy zaskoczeni niebezpieczeństwem w popołchu opuszczali swe mieszkania, pozostawiając na pastwę płomieni cały dobytek. W wąskich uliczkach, wypełnionych dymem, rozgrywały się dramatyczne sceny. Brak wody potęgował grozę sytuacji. Straż zmuszona była dowozić ją z odległych od miejsca pożaru fabryk. Poza tym zatrzymano płynącą wodę w ściekach, skąd pompami tłoczono ją w kierunku ognia.

Z plonącego składu drzewa ogień począł przetrzącać się na domy po obu stronach ulicy Berka Joselewicza. Niszczycielski żywioł ogarnął szybko m. in. 4 piętrowy budynek. Gryzący dym, straszny żar i brak wody utrudniał akcję

straży, przyczem co chwilę wynoszono omdlałych, zatrutych dymem i gazem strażaków.

Wobec groźnych rozmiarów pożaru straż ogniowa zwróciła się do władz policyjnych o ewakuowanie kilkuset rodzin, zamieszkałych w zagrożonych budynkach. Równocześnie ze względu na konieczną i szybką ewakuację mieszkańców domu i ratowanie mienia lokatorów wezwano do pomocy saperów.

Około godz. 13-iej największe niebezpieczeństwo minęło. Pastwa płomieni padł skład drzewa braci Freidenberg. Splonął dom mieszkalny przy ul. Berka Joselewicza 3, należący do Tennenbaum, dom mieszkalny przy tej samej ulicy — 5-7 należący do spadkobierców Nordweta, dom mieszkalny murowany nr. 2, dwa domki drewniane nr. 4 i 6, stanowiące własność Pesztele, dom mieszkalny nr. 8, należący do Adolfa Szerfera.

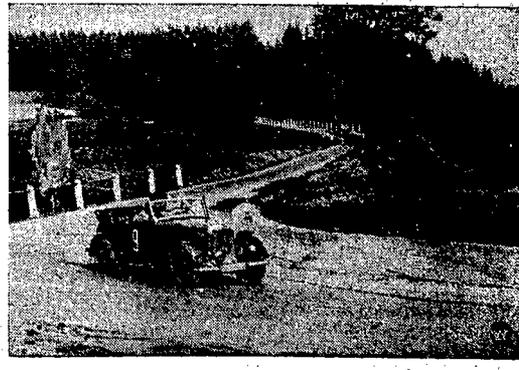
Ogółem splonęło doszczętnie 6 domów, częściowo zaś zniszczone zostały 4 domy, w tym trzypiętrowy dom przy ul. Berka Joselewicza i murowany dom przy ul. Łagiewnickiej 9. W budynkach tych łącznie mieściło się 155 mieszkań, zajmowanych przez chałupników, robotników, krawców, tkaczy, szewców, handlarzy.

Cały dobytek padł pastwą płomieni. Setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. W czasie akcji ratowniczej zanotowano 18 wypadków poparzenia, w tym 14 strażaków, 10 strażaków przewieziono do szpitala. Na miejscu pracowało kilka karetek pogotowia, 4 lekarzy, 6 felcerów. W godzinach wieczornych część straży odjechała do remizy. Na miejscu katastrofalnego pożaru pozostały trzy oddziały. Dogaszanie pogorzeliśk trwało przez całą noc. Straty wynoszą przypuszczalnie ponad milion zł.

W niedzielę rano zaalarmowano policję i straż, ponieważ 4-ch chłopców weszło do ruiny spalonego budynku 4-ro piętrowego, poszukując jakichś przedmiotów. W pewnej chwili chłopcy usłyszeli trzask. Trzej zdolałi uciec, zaś 15-letni Lejb Markus (Łagiewnicka 13) został zasypany gruzami i walącymi się belkami. Natychmiast zarządono poszukiwania. Ponieważ gruzy spiętrzyły się w wielkie rumowisko, poszukiwania trwały kilka godzin, poczem znaleziono zmasaktowane zwłoki chłopca.



X-ty międzynarodowy zjazd Automobilklubu Polski. Reprodukujemy zdjęcie z X-go międzynarodowego zjazdu Automobilklubu Polski przedstawiające fragment raidu na trasie trzykilometrowego wycieczki górskiego na Równicy (Beskid Śląski) Na zdjęciu zawodnik Rauch na niezabezpieczonym wirażu.



## Na zlot „Sokoła” do Katowic

Pociąg popularny do Katowic na Zlot „Sokoła” odjedzie w niedzielę, dn. 27 czerwca r. b. w godzinach 9—10 rano.

Koszt przejazdu z kartą uczestnictwa zł. 5.50 (karta uczestnictwa uprawnia do zbiorowych noclegów, wejścia na mięsa stojące, na ćwiczenia zlotowe oraz do tych zniżek, jakie event. dla Sokolstwa będą dostępne.

Pobyty w Katowicach w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Powrót w dn. 29 w nocy. Program pobytu przewiduje zwiedzania Katowic, kopalni i zakładów przemysłowych.

Zapisy przyjmują się do dnia 20 czerwca w sklepie p. E. Zarzecki-go, II Aleja 37. Przy zapisie należy wpłacić zł. 5.50.

## Z obchodu święta naszego pułku piechoty

**Społeczeństwo częstochowskie wzięło tłumny udział w pięknych uroczystościach**

Doroczne święto pułkowe stacjonarowego w naszym mieście pułku piechoty, pułku „dzieci częstochowskich”, uczczone zostało pięknym obchodem. Bohaterski nasz pułk, walawiony w zwycięskich bojach o niepodległość i w obronie granic Polski, święcił swoje doroczne święto już po raz 18-ty. Sformowany wśród nas w pierwszych chwilach odzyskania niepodległości państwa, przez długich lat 19 żył się i związał na zawsze serdecznymi węzłami ze społeczeństwem częstochowskim, które, darząc swój pułk uczuciami najwyższej sympatii, miało je okazje zmanifestować przez tłumny udział w obchodzie święta pułkowego.

### Uroczysty apel

Jak już donieśliśmy, obchód święta pułku rozpoczęty został w ul. sobotę rano uroczystym nabożeństwem żalobnym w kościele św. Jakuba za spokój dusz poległych żołnierzy pułku, poczem w ciągu dnia odbyły się zawody sportowe na placu koszarowym, wieczorem zaś — jeden z najpiękniejszych punktów obchodu, uroczysty apel na placu gen. Pierackiego.

Plac był pięknie przygotowany do uroczystości. Ustawiono cztery wysokie maszty z flagami i emblematami pułku, lampy na udekorowanych zielenią słupach przysłonięte zostały krepą, a umieszczone z boków reflektory snopami światła rozjaśniały nastrojowy półmrok. Na udekorowanym flagami gmachu ratusza wznosił napis świetlny: „Święto pułkowe”, powyżej zaś na białym — transparent witrażowy pod światło, wyobrażający krzyż „Wirtuti Militari” pułku oraz drugi barwny transparent z postacią żołnierza w rynsztunku bojowym. Cichy i ciepły wieczór letni sprzyjał uroczystości, nadając jej urok prawdziwie niezwykły.

Na placu stanął cały pułk w olbrzymim czworoboku. Przybyli liczni przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, instytucyj i organizacyj, zajmując miejsca na ustawionym podium, które udekorowane było emblematami pułku i zielenią Korpusu Oficerski stanął w dwuszerze przed podium. Olbrzymie tłumy publiczności zajęły wokół chodniki.

Przybywający dowódca piechoty dywizyjnej pułk. dypl. Maczek przyjął raport od dowódcy całości mjr. Kiełbas, poczem na trybunie wstąpił por. Ordyński, rozpoczynając apel wraz z wywołaniem nazwisk poległych w bojach żołnierzy pułku. Z szeregów padały odpowiedzi: „Jestem”, lub też dowódcy oddziałów odpowiadali: „polegił na polu chwaly”, wymieniając zarazem datę i miejsca śmierci bohaterkiej wywoływanych oficerów, podoficerów i szeregowych. — Wytworzył się nastrojowy skupiony i uroczysty. Wreszcie długa lista skończona. Dowódcy batalionów złożyli raport o odbyciu apelu dowódcy całości mjr. Kiełbasie, który z kolei złożył raport dowódcy pułku ppłk. dypl. Tomsie-Zapolskiemu.

Na trybunie wstąpił teraz ppłk. dypl. Tomsa-Zapolski, wygłaszając przez megafony krótkie, jedrne przemówienie, poświęcone poległym bohaterom. Przemawiając dzisiaj w dniu święta pułkowego — mówił m. in. p. pułkownik — chciałbym, aby myśł wasza, żołnierze, sięgnęła 16 lat wstecz. Może też był wtedy taki wieczór, jak dziś, ale rozlegał się wówczas huk dział i grzechot karabinów maszynowych, gorzał ogień bitwy. Naprzeciw nam stały czerwone hordy najędźdźców Ojczyzny. Były to jednak dni chwaly, poświęcenia i bohaterstwa żołnierzy naszego pułku. Żołnierze ci zwyciężali. Czyż życie ich było mniej warte, niż wasze? Czy oni nie mieli matek? A jednak dawali to, co każdemu jest najdroższe: życie, bo widł ich rozkaz naczelnego woźdza, wiodła ich wiara, że z ich krwi Polska niepodległa powstanie. — A oto inny obraz nowej Polski: szum łanów zbóż i uprawnych pól, stukot maszyn i dym pracujących fabryk — to Polska terazniejszej pracy i trudów tworzenia. Oto

ofiara krwi i życia żołnierzy stworzyła ten dzisiejszy obraz Polski. Mówią nam te dwa obrazy, że musimy być gotowi oddać życie, jak oni, gdy zajdzie tego potrzeba. Tak nam pomóż Bóg! — Dla uczczenia poległych żołnierzy nakazuję 1-minutową ciszę.

Milczenie zaległo plac, obnażyły się wszystkie głowy. W ciszy rozlegał się przerywany koskot werbla. Oddawano hołd 250-ciu poległym żołnierzom pułku, którzy życie swoje złożyli w ofierze na ołtarzu obowiązku i miłości Ojczyzny.

Następnie ks. kapelan mjr. Żelaznowski, odziany w szaty liturgiczne, odmówił z trybuny modlitwy za dusze poległych żołnierzy pułku.

Z balkonu ratusza rozległa się odegrana przez fanfaryzistów piękna pobudka Wojska Polskiego, poczem chór „Pochodnia” odśpiewał „Salve Regina”, orkiestra zaś pułkowa pod batutą kapelmistrza por. Grzewińskiego znakomicie wykonała marsza żalobnego Szopena. Śliczne dźwięki marsza mieszały się hukiem petard i grzechotem karabinów maszynowych, które z kilku punktów śródmieścia odezwały się jednocześnie, jako wspomnienie bojów, odbijając swój stukot zwielokrotnionym echem o mury kamienicy.

### Hymn „Bogurodzica”

Nastroj podniósł jeszcze następny punkt uroczystości, po raz pierwszy i tak niezwykle pięknie wprowadzony do programu obchodu święta pułkowego. — Oto cały pułk, tysięczne szeregi żołnierzy, zdjąwszy czapki do modlitwy, odśpiewał unisono z towarzyszeniem orkiestry pod batutą por. Grzewińskiego prastarą pieśń: „Bogurodzica”. Hymn zabrał potężnie z tysiąca piersi, a wrażenie było istotnie wielkie i podniosłe: nowe Wojsko Polskie śpiewa publicznie pieśń religijną dawnego naszego rycerstwa.

Tym wzniosłym, wzruszającym akordem zakończona została uroczystość wieczornego apelu. Pułk odmaszerował do koszar.

**Nabożeństwo na Jasnej Górze**  
W niedzielę obchód święta pułkowego rozpoczął się uroczystą pobudką, odegraną o godz. 6-ej r. przez fanfaryzistów z baszty ratuszowej.

Następnie o godz. 10-ej r. cały pułk pomaszerował na Jasną Górę, zajmując w olbrzymim czworoboku wraz z artylerią plac przedszczytowy. Przybyli na nabożeństwo przedstawiciele władz wojskowych na czele z dowódcą O. K. p. gen. Langnerem, dowódcą dywizji p. gen. Gąsiorowskim, dowódcą piechoty dywizyjnej pułk. dypl. Maczkiem, dowódcami sąsiednich pułków płk. Świitalskim i płk. Wilniewiczem, płk. Ważyńskim, płk. dypl. Tomsa-Zapolskim, liczni przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, instytucyj i organizacyj, na czele z p. wice-starostą Libuchą, p. prezydentem Szczodrowskim, p. wice-prezydentem Dziubą, prezesem sędzią Kellerem i in. Cały plac zapełniły tłumnie zgromadzone zastępy społeczeństwa.

O godz. 10-ej r. rozpoczęła się przed ołtarzem na walach uroczysta msza św., którą w obecności J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny odprawił O. Alfons Jędrzejewski. Sztandar pułkowy ze swoim poczem honorowym stanął przed ołtarzem na walach. W czasie nabożeństwa orkiestra pułkowa wykonała utwory religijne. Po mszy św. ks. Chwistek wygłosił przez megafony kazanie, nawiązując w pięknych, pełnych metafor poetyckich słowach do tradycyj rycerskich i bohaterkiego ducha naszych przodków, który wstawił imię naszej husarii, idącej w bój z pieśnią „Bogurodzica” na ustach, przyczynili się do obrony Jasnej Góry przed potopem szwedzkim, wreszcie dał zwycięstwo nad hordami najędźdźców 1920 r. Udzielił częst. pułku w tych bojach, zwłaszcza z wycięstwem pod Torczynem, 250 poległych, 900 rannych, 115 od-

znaczeń — to świadectwo bohaterstwa i ofiary naszego pułku, ofiary, która zachowała nam słoneczność wolności, możności swobodnego wyznawania wiary św. i tę stolicę Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze. Niechaj ten duch ofiary i bohaterstwa nadal nad pułkiem panuje, bowiem nie do zwyciężania jest przede wszystkim duchowa postawa katolicka i siła moralna. Takim też duchem katolickim niechaj nadal odznacza się pułk częstochowski, pułk grodu Maryi.

J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, przywziewając szaty pontyfikalne, udzielił pułkowi Arcypasterskiego Błogosławieństwa i wygłosił zarazem krótkie przemówienie: — Składając pułkowi w dniu jego chwały najserdeczniejsze życzenia, błogosławiam w imię Pana Zastępy i Królowej Korony Polskiej. Niech łaska Boska opromieni wasz sztandar, niech go zawsze prowadzi do zwycięstwa.

Na zakończenie odpiewano zbiorowo z towarzyszeniem orkiestry: „Boże coś Polskę”.

### Odnaka pułkowa

Po nabożeństwie odbył się na placu przedszczytowym uroczysty akt wręczenia odznaki pułkowej. Dowódca pułku ppłk. dypl. Tomsa-Zapolski w towarzyszeniu adiutanta pułku kpt. Ptaszyńskiego wręczył odznaki pułkowe: J. E. ks. Biskupowi dr. T. Kubinie, dowódcy O. K. p. generałowi Langnerowi, płk. Świitalskiemu, oficerom po 2-ch latach służby w pułku i żołnierzom po 1 roku służby. Odnakę otrzymał również p. płk. dypl. Tomsa-Zapolski.

### Defilada na placu Pierackiego

W południe odbyła się na placu gen. Pierackiego defilada, którą przyjął p. generał Langner w towarzystwie J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny i p. generała Gąsiorowskiego na czele grupy przedstawicieli władz. Defiladę poprowadził dowódca pułku ppłk. dypl. Tomsa-Zapolski, a wypadła ona wspaniale przy dźwiękach orkiestry pułkowej. Tłumy publiczności z pełnym zadwojeniem i oznakami sympatii przyglądały się świetnemu przemarszowi kompanij pułku i następnie baterji pułku artylerji. Delegacje młodzieży szkolnej i harcerskiej obrzuciły żołnierzy kwiatami. Poza wojskiem udział w defiladzie wzięły hufce szkolne oraz Zw. Strzelecki.

### Obiad żołnierski, rozdanie nagród sportowych i zawody konne

Po defiladzie odbył się na placu koszarowym obiad żołnierski. Przy długich stołach zasiadli zaproszeni goście, oficerowie oraz wszyscy żołnierze pułku. — W trakcie przemilej, pełnej serdecznego nastroju wspólnej biesiady, urozmaicone śpiewem doskonałego chóru żołnierzy, wygłoszono kilka przemówień, wznosząc toasty. — Pierwszy zabrał głos dowódca pułku ppłk. dypl. Tomsa-Zapolski, a podkreślając pracę dla podzięgnięcia pułku wwyż, zakończył orkrykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Pre-

## Kino „LUNA” Plac. i Hól. 530.

OGIS PREMIERA!

Arcydzielo Fritz Langa twórca „Nibelungów”  
**JESTEM NIEMINY...**

w rolach gł. Sylvia Sldney i Spencer Tracy

Nad program: Królowie humoru FLIP i FLAP w kapitalnej komedii pod tyt.

**GYGANSKIE DZIEWOCE.**

zydenta Prof. Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten podchwycili gromko wszyscy obecni, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy. Następny okrzyk na cześć dowódcy dywizji p. generała Gąsiorowskiego, dowódcy piech. dyw. p. płk. dypl. Maczka, przedstawicieli władz i gości, ochozo podchwycyony, pokryły dźwięki marsza generalnego. Następnie przemówienie wygłosił p. generał Gąsiorowski, a nawiązując do słów p. płk. Tomsa-Zapolskiego, że ocena pracy pułku jest zadaniem przełożonych, przytoczył opinię państwowy. K. K., który gratulował wyglądu pułku. Pułk objęty w warunkach trudnych przez obecnego dowódcę, należy zaliczyć do najlepszych w dywizji. Nawiązując dalej do toastu na cześć gości, p. generał wrócił się w języku francuskim do reprezentanta armii rumuńskiej mjr. Filipescu, jako do przedstawiciela sprzymierzonego z nami narodu i armii, podziwiającej go w pułku częstochowskim i podkreślając zacieśnienie stosunków przyjaźni polsko-rumuńskiej, gdy kilka dni temu P. Prezydent Rzeczypospolitej był w Rumunii gościem króla Karola. Zyczeniami, ażeby pułk częstochowski wybił się na czoło armii i toastem na cześć jego dowódcy zakończył p. generał swoje przemówienie.

W imieniu przedstawicieli władz i gości złożył pułkowi życzenia p. wice-starosta Libucha, następnie bardzo pięknie przemówiła p. generałowa Gąsiorowska, jako przewodnicząca „Rodziny Wojskowej” dziękując pułkowi za pomoc i prosząc o dalszą współpracę, wreszcie w imieniu dawnych oficerów pułku p. kpt. Dfrr złożył pułkowi życzenia, wręczając dowódcy pamiątkową fotografię 3-jej kompanii pułku do zamieszczenia w świetlicy. W zakończeniu adiutanta pułku p. kpt. Ptaszyński odczytał depesze i listy gratulacyjne, które z okazji święta pułkowego nadesłali m. in.: szef sztabu gen. p. generał Stachiewicz, oraz inspektor armii p. generał Norwid-Neugebauer.

W dalszym ciągu uroczystości p. generałowa Gąsiorowska wręczyła nagrody i dyplomy zwycięzcom w rozegranych dnia poprzedniego zawodach sportowych, poczem na placu koszarowym odbyły się nader efektowne i wykazujące dużą sprawność zawody hipiczne żołnierzy pułku, a więc konkurs skoków, władanie białą bronią oraz woltjerka.

Zabawa żołnierska przy koszarach zakończyła obchód święta pułkowego, którego uczestnicy umieli się sobą najmiłszymi wspomnieniami.

## EGZAMINY WSTĘPNE

do Gimnazjum i Liceum Humanistycznego  
Towarzystwa Szkoły Społecznej w Częstochowie (Sowińskiego 36)  
rozpoczynają się dnia 17 czerwca r. b. o g. 9-9 rano.

# KRONIKA

Częstochowa  
**15**  
**CZERWCA**  
**Wtorek**

Dziś — Wita. Jolanty.

Jutro — Benona bi. Jana.

Wschód słońca o godz. 3.29

Zachód — 19.58

Kalendarzowy historyczny:

Smier królowej Jadwigi 1399.

— **Nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego.** Prezydium Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej podaje do wiadomości, że nabożeństwo dla szkół średnich ogólnokształcących z okazji ukończenia roku szkolnego odbędzie się w śróde, dnia 16 czerwca, o godz. 8.30 w kościele Jasnogórskim.

### Z pobytu pielgrzymki robotniczej na Jasnej Górze

Wczoraj, w niedzielę, tysięczne rzesze robotnicze z całej Polski przybyły do Częstochowy, aby na Jasnej Górze przed Cudownym Obrazem złożyć hołd Matce Boskiej i zacerpnąć nowych sił do dalszej pracy.

Przyjazd robotników, zrzeszonych w Chrz. Zw. Zaw. nastąpił częściowo w sobotę wieczorem i w niedzielę przed go-

dziną 6-tą rano.

Po uformowaniu wielkiego pochodu na ul. Marsz. J. Piłsudskiego, przed dworcem kolejowym i w II-iej Alei ku Jasnej Górze, pochód, prowadzony przez kier. pochodu p. Braksatora ruszył o godz. 7 r. na Jasną Górę.

Przybywającą pielgrzymkę o tak imponującej liczbie uczestników, jak i szan darów religijnych powitał przeor Jasnej Góry O. Norbert Motylewski. Uroczystą mszę św. w kruchtankach celebrował J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, a podniosłe kazanie wygłosił Generał Zakonu OO. Paulinów O. Pius Przedziński. W czasie mszy św. zebrani odśpiewali „Serdeczna Matko”.

Następnie J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina przemówił do uczestników pielgrzymki, w pięknych słowach wyrażając znaczenie wzniesłego aktu ślubowania poczem O. przeor Norbert Motylewski odebrał następujące ślubowanie od uczestników pielgrzymki:

Bogurodzico-Dziewico, Przenajświęt-